

# DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

## TEATR POLSKI. Doskonała, ciesząca się stałym powodzeniem komedia JANA SZUTKIEWICZA „POPYCHADŁO”

ukazuje się na scenie we czwartek, 15 bm.

Kasa czynna jest codziennie od g. 11—1 i od 5—7 w. Początek o g. 6 1/2 w.

### Student

Warsz. Uniw., który pozostawił pod opieką żandarma czarną, skórzaną torbę i dużą paczkę w papier zapakowaną wraz z dowiązanymi do niej 2 paczkami na stacji Białystok 11/11 o 6 rano prosi łaskawego opiekuna o odesłanie pod adresem: Warszawa, Tarczyńska 7—30, przeznaczając 100 marek do dyspozycji oddawcy. 4328

### OBWIESZCZENIE.

Produkty żywnościowe sprowadzane przez Rząd Polski do Wilna przeznaczane są wyłącznie do rozdawania ludności na karty. Nie mogą one być przez odbiorców nikomu sprzedawane, i nie mogą stać się przedmiotem obrotu handlowego, wszelka sprzedaż tych produktów, jak również wyrób z nich jakichkolwiek towarów (wypiek ciasta) są bezwzględnie wzbronione.

Winni przekroczenia tych przepisów będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 3,000 mk. i aresztem do 3 miesięcy. Produkty w każdym razie ulegają konfiskacie.

Komisarz m. Wilna J. Piłsudski.

Burmistrz miasta Wilna W. Abramowicz.

Wilno dnia 12-go maja 1919 r.

### KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

9-go maja.

#### FRONT GALICYJSKI.

Rospoczęta wczoraj przez Ukraińców akcja bojowa trwa. Na południowo-zachód od Medyki wojska nasze, uprzedzwszy akcję nieprzyjacielską, mającą na celu przerwanie toru kolejowego między Medyką a Sadową i Wisznią, po całodziśniej ciężkiej walce zajęły Balice i Nowosiółki. Nieprzyjaciel poniesł nadzwyczajnie ciężkie straty w zabitych i rannych. Atak nieprzyjacielski na nasze patrole w Krechowcu, Fajzie i na Kamiemnej Górze — na odcinku Żółki odparto.

#### FRONT WOŁYŃSKI.

Pod Bełsem i Dolhobyczem uparte walki trwają dalej.

#### FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Na północno-zachód od Wilna bolszewicy zaatakowali większymi siłami Podbrodzie. Atak odparto z ciężkimi stratami dla nieprzyjacielskich. Patrole nasze dotarły do Bołnik na północ Strywiat. Na wschód od Wilna zajęliśmy Soły. Na odcinku Lidy—Baranowicz utarczki patroli wywiadowczych.

W z. Szefa Sztabu Generalnego Haller pułkownik.

Niemcy odwołują wszystkie swoje traktaty i konwencje z W. Ks. Luksemburskiem zawarte i usnąją, że Luksemburg, poczynając od 1 st. 1919 r. przestał być częścią niemieckiego związku celnego.

Co do lewego brzegu Renu zarządza traktat, że Niemcy na terytorjum przynajmniej 50 kilometrów na wschód od Renu nie będą miały prawa budowania żadnych fortyfikacji. Na tem terytorjum nie wolno Niemcom ani stałe ani czasowo zatrzymywać wojsk, ani instytucji, służących do ułatwienia mobilizacji. Jeżeli nastąpi naruszenie tego artykułu, wówczas będą Niemcy uważane za kraj, który podjął kroki nieprzyjacielskie przeciw sygnatarjuszom traktatu, za kraj, który zamierza naruszyć pokój światowy. Jako kompensatę za zniesienie kopalni we Francji północnej i jako zapłatę na rachunek odszkodowania odstąpią Niemcy Francji w pełne posiadanie zagłębie Saary ze wszystkimi środkami i urządzeniami. Będą one oszacowane przez komisję i włączone do sumy odszkodowania. Po latach 15 nastąpi plebiscyt w celu wysłuchania życzenia ludności co do przynależności państwowej.

Co do plebiscytu dla południowej i północnej granicy Prus Wschodnich zarządza się, że pierwsze głosowanie ma nastąpić w rejencji olsztyńskiej między południową granicą Prus Wschodnich, a północną granicą rejencji olsztyńskiej na obszarze, określonym następującymi liniami granicznymi:

Linia, dotykająca Wschodnich i Zachodnich Prus aż do połączenia się z linią graniczną między okręgami: olskim a węgoborskim, następnie linią graniczną od Oleska aż do połączenia się z obecną granicą państwa. Drugi plebiscyt nastąpi w okręgu malborskim. (Stahm) i Różagorskim (Roseberg) i w częściach okręgu malborskiego i kwidzińskiego położonych na wschód od Wisły. W każdym z obu tych wypadków będą masowały wojska niemieckie i urzędnicy w przeciągu 15 dni po zawarciu pokoju opuścić kraj, który oddany będzie pod pieczę komisji z 5 członków mianowanych przez 5 państw sojuszniczych. Komisja ta będzie miała za zadanie przeprowadzić wolne, sprawiedliwe i tajne głosowanie, poczem zaproponuje ona 5 mocarstwom linię graniczną i ukończy swe prace, gdy nowa linia będzie ustalona i nowe władze wprowadzone. Wschodnie Prusy będą miały wolny dostęp do Wisły i prawo używania Wisły. Północno-wschodni skrawek Prus Wschodnich z okolicą Kląjpedy ma być oddany państwu sprzymierzonym. Niemcy zgadzają się przyjąć tę regulację, potrzebną ze względu na narodowość mieszkańców. Granice Gdańska będą ustalone przez komisję, która ma być mianowaną w przeciągu 6 miesięcy po zawarciu pokoju. Komisja ta składać się będzie z 3 ch przedstawicieli państw koalicji sprzymierzonych, z jednego przedstawiciela Polski i jednego przedstawiciela Niemiec.

Wedle artykułu VII od Holandji ma się zająć wydania byłego cesarza Wilhelma. Będzie utworzony osobny trybunał, do którego należeć będzie po jednym z przedstawicieli każdego z 5 wielkich mocarstw. Trybunał kierować się będzie najwyższe-

mi zasadami międzynarodowej polityki i będzie miał obowiązek orzec wszelką karę, która uzna za odpowiednią.

Państwa ententy i sprzymierzone czynią Niemcy odpowiedzialnymi za wszystkie straty, jakie powstały wskutek wojny. Ogólna suma odszkodowania przekroczyć może zdolność płatnika Niemiec. Niemcy biorą na siebie powetowanie wszystkich szkód, wyrządzonych osobom cywilnym. Ogólne odszkodowanie, do jakiego Niemcy będą zobowiązane, będzie ustalone najpóźniej do maja 1921 r. Jako natychmiastowy krok w kierunku odbudowy, mają Niemcy zapłacić w przeciągu dwóch lat 20 miliardów marek w złocie, towarach, okrętach i w innej formie. Komisja odszkodowania ma zbadać niemiecki system podatkowy. Co się tyczy niemieckiej floty handlowej, ustaje rząd niemiecki prawo aliantów do zwrotu im (Erstatz) wszystkich okrętów, toną za tonę klasa za klasą podobno jak i okrętów rybackich, które w czasie wojny były zniszczone lub uszkodzone, mianowicie wszystkich niemieckich okrętów handlowych o pojemność 1,600 ton i wyżej, połowę okrętów od 1,600 ton do 1,000 ton, czwarta część wielkich okrętów rybackich i innych statków rybackich. Okrety te mają być wydane w przeciągu dwóch miesięcy.

Gwarancje, jakie służą aliantom co do wypełnienia warunków traktatu pokoju.

Niemieckie terytoria na zachód od Renu i przyczółki mostowe będą przez wojska sojusznicze i sprzymierzone obsadzone przez lat 15 cie. Jeżeli Niemcy wypełnią warunki traktatu, wówczas opróżnione będą niektóre terytoria, między innymi przyczółek mostowy. Kolonja po latach 5-ciu. Jeżeli komisja odszkodowań uzna, że Niemcy w przeciągu lat 15-tnie nie dopełnią zobowiązań, wówczas wspomniane terytoria będą ponownie obsadzone. Jeżeli do lat 15-tnie Niemcy wypełnią warunki traktatu, wówczas armie okupacyjne będą natychmiast wycofane.

### Głosy Grodzieńszczyzny.

—5—

Na ręce marszałka sejmku nadeszły następujące depechy:

Do wysokiego sejmku ustawodawczego w Warszawie. Wołkowysk.

Przesyłam następującą uchwałę uczestników obchodu 3-go maja w powiecie: Mieszkańcy powiatu wołkowyskiego, bez różnicy wyznania i stanu, uczestnicy obchodu 3-go maja, proszą komisarzy powiatowego o przesłanie sejmowi następującej depechy, jako wyznania jednomyślniej opinii—przesyłamy przświetnemu sejmowi wyrazy uszykowanego uznania za dotychczasową pracę w trudnych warunkach, wyrażając zarazem nadzieję, iż przświetny sejm uchwali w najbliższym czasie przyłączenie wschodnich połaci dawnej Rzeczypospolitej do państwa polskiego i że w czasie najbliższym wybrani przedstawiciele naszej ziemi przystąpią w sejmie do wspólnej pracy.

Następują podpisy:

Prezes komitetu pułkownik Czesław Bitner, Krasicki, Odlewicki, Poczocutt, od delegacji: Szarejko i bar.

## Traktat pokoju z Niemcami.

PARYŻ, 3-go maja. (P.A.T.) Radiotelegram stacji warszawskiej.

Ogładaj w Wersalu, w wielkiej sali pałacu Trianon, o godz. 3 ej po poł., nastąpiło wręczenie pełnomocnikom niemieckim traktatu pokoju. Ceremonja była bardzo skromna i krótka.

### Szczegóły traktatu pokojowego.

Traktat zawiera 15 artykułów—oto przegląd ich treści: Niemcy uznają pełną niezawisłość niemieckiej Austrii. Granice państwa czesko-słowackiego wobec Niemiec pozostaną takie same, jak granice Czech z roku 1914.

Niemcy odstępują Polsce większą część Górnego Śląska, Poznańskie i prowincje Zachodnich Prus na lewym brzegu Wisły. Południowa i wschodnia granica Prus Wschodnich od strony Polski będzie ustalona na podstawie plebiscytu. Gdańsk wraz ze swą bezpośrednią okolicą będzie wolnym państwem.

Niemiecko-duńska granica będzie ustalona zgodnie z życzeniami ludności. Traktat z Brześcia-Litewskiego jest unieważniony. Niemcy rezygnują ze wszystkich swych praw, tytułów prawnych i przywilejów co do swych posiadłości poza Europą. Niemcy rezy-

gnają na rzecz państw sojuszniczych i sprzymierzonych ze wszystkich swych zamorskich posiadłości, podobnie w odniesieniu do Chin ze swych przywilejów w Chinach.

Osobny następ (mówi o granicach Niemiec, a osobny o granicach Prus Wschodnich.

Linia graniczna między nowym państwem polskim z jednej strony, a Prusami Wschodnimi z drugiej strony, oraz linia graniczna między Prusami Wschodnimi a Litwą są o tyle w szczególach ustalone, że nie będą pozostawione komisjom granicznym, celem uregulowania na miejscu.

Granica Luksemburga i Szwajcarii jest taka sama jaka była w sierpniu 1914 r.

Granica Francji jest taka, jaka była w dniu 13 lipca 1879 r. z zastrzeżeniem co do Zagłębia Saary.

Granica z Austrią jest taka sama, jaka była w dniu 3 sierpnia 1914 roku aż do punktu, w którym zaczyna się granica nowego państwa czeskiego. Granica czesko-słowacka idzie wzdłuż starej granicy między Niemcami a Austrią aż do punktu, w którym zaczyna się nowe państwo polskie.

Traktat postanawia, że Niemcy mają się zgodzić na zniesienie traktatu z r. 1839, na którego mocy Belgja uznana została za neutralną.

mistrz Pawęcki; komisarz powiatu wolkowskiego Sulistrowski.

\* \* \*

Do wysokiego sejmku ustawodawczego.

Z radością najwyższą spełniam zaszczytny obowiązek doniesienia wysokiemu sejmowi, że armja polska, wkracząc do Grodna, została uroczystie powitana po mszy polowej przez całą ludność bez różnicy wyznania i narodowości. W przyjęciu wojsk polskich brali również udział poza ludnością polską przedstawiciele społeczeństwa i duchowieństwa żydowskiego i prawosławnego, jak również asystowało dowództwo i żołnierze utworzonych poprzednio zastrzążek pułku białoruskiego. Podniosły przebieg nroczytości dowodzi zaufania i życzliwości całej ludności naszej do polskiej siły zbrojnej, władzy porządku i ładu.

Jako powołany z pięcioprzymiotnikowych wyborów przez całą ludność prezydent miasta Grodna, witam raz jeszcze w tym wysokim sejmie Polskę i jej rycerzy.

Prezydent E. Listowski.

\* \* \*

Do pana marszałka sejmku, izba sejmowa, Warszawa.

Wójei wszystkich gmin zorganizowanego już obecnie powiatu brzesko-litewskiego, wszyscy z wyborów, zgromadzeni w dniu 4 maja w zarządzie powiatowym w Brześciu na pierwszym zjeździe wójtów tego powiatu, zarówno katolicy, jak prawosławni, jednomyślnie wyrazili życzenie, abym w ich imieniu przelał sejmowi ustawodawczemu w Warszawie w osobie jego marszałka wyrazy hołdu, zapewnienie ich wierności państwu polskiemu, oraz życzenia, aby ziemia Brzeska jaknajrychlej mogła mieć swoich przedstawicieli z wyboru w sejmie polskim.

Ciż wójei składają sejmowi gorące życzenia pomyslanej pracy ustawodawczej, w której skutku spodziewają się dla wielkiego państwa polskiego silnej władzy, a dla jego obywateli bez różnicy narodowości i wyznania, równych praw demokratycznych.

\* \* \*

Prezes ministrów Paderewski otrzymał w Brześciu Litewskiego następujący telegram:

«Wójei wszystkich gmin zorganizowanego już obecnie pow. brzesko-litewskiego, wszyscy z wyborów, zgromadzeni w d. 4-ym maja 1919 r. w zarządzie powiatowym w Brześciu na pierwszym zjeździe wójtów tego powiatu, zarówno katolicy jak prawosławni, jednomyślnie wyrazili życzenia, aby w ich imieniu przelał rządowi polskiemu w Warszawie w osobie pana prezydenta ministrów zapewnienie ich wierności państwu polskiemu oraz podziękowanie za pomoc, jaką rząd okazuje wyniszczonej ludności ziem brzeskiej bez różnicy wyznania i narodowości.

Komisarz powiatu brzesko-litewskiego i miasta Brześcia Zbrowski.

\* \* \*

W sferach rządowych polskich zapadła uchwała ostateczna przyłączenia powiatów: Bielskiego, Białostockiego, Brześcia-Litewskiego i kilku powiatów Wołyńskich pod rząd ministerstwa spraw wewnętrznych i innych.

\* \* \*

Na czel ekspedytory zarządu Litwy w Warszawie stanie hr. Kosokowski.

Głosy Grodzień, 2.

## Wydział Wileński Głównej Rady Opiekuńczej.

Ogrodaj odbyło się zebranie organizacyjne oddziału wileńskiego R. G. O.

Zebranie zgali delegat warszaw-

ski R. G. O. ks. kanonik Około-Kulak. Delegat wyjaśnił najpierw cele i zadania R. G. O., zaznaczając, że instytucja ta już w r. 1915 miała zamiar rozszerzyć swoją dobroczynną działalność na Ziemię Wileńską, lecz postawa ówczesnych władz okupacyjnych stanęła temu na przeszkodzie. Obecnie zaś, gdy zwycięska armja polska wyzwoliła z ucisku Ziemię Wileńską, dobroczynne działalności R. G. O. zostanie na miejscu rozwinięta w możliwie najszerszym zakresie; narazie zaś w dziedzinach potrzeb najbardziej palących.

Po przemówieniu ks. delegata oraz wyjaśnieniu przezeń szeregu danych mu zapytań, przystąpiono do wyborów zarządu wydziału wileńskiego R. G. O.

W skład zarządu weszły osoby następujące:

Pp. Niedziałkowski, ks. Kuleszo, Łopaciński, Malinowski, Augustowski, dr. Węśliwski; p-nie Dłutkiewska, Kościalkowska. Oprócz tego ma wejść przedstawiciel klasy robotniczej, którego wybiorą sami robotnicy.

Po wybraniu zarządu przystąpiono do wyborów t. zw. «Szekcji dokarmiania dzieci», której bezpośrednim zadaniem będzie zajęcie się karmieniem dzieci w ochronach oraz jadłodajniach specjalnie na ten cel zorganizowanych. W skład sekcji weszły następujące osoby: ks. Araszkiewicz, dr. Łukowski, pp. Żukowski, Sumorokówna i Bremstejnowa.

Odżywianie dzieci będzie się odbywało według norm ustalonych przez Centr. Komitet pomocy dla dzieci w Warszawie.

Na jedno dziecko dziennie przypada według tych norm:

Mąki	75 gr.
Mleka	50 »
Ryżu	30 »
Fasoli	20 »
Słoni	20 »
Kakao	10 »
Cukru	10 »

Cena powyższych produktów za kilogram jest następująca:

Mąka	1 kg.	Mk. 1.35
Mleko zgrzesz.	»	» 3.10
Ryż	»	» 1.85
Fasola	»	» 2.10
Słoni	»	» 4.60
Kakao	»	» 3.00
Cukier	»	» 1.60

(kilogram = 2,44 funta polskiego).

Co do cen powyższych to ks. delegat zakomunikował, że w niektórych miejscowościach, jak np. w Brześciu i Białostockiem R. G. O. wcale ich nie pobiera, lecz daje produkt darmo, natomiast gdy chodzi o Wilno i okręg wileński, to ceny pomienione zostaną zmniejszone o 50 proc. W ten sposób Wilno będzie opłacało tylko połowę cen wyżej wskazanych.

Co do produktów to, ks. Około-Kulak zakomunikował, iż 5 wagonów takowych już przybyło wraz z nim do Wilna. Wkrótce ma nadejść jeszcze 20 wagonów produktów z t. zw. «daru amerykańskiego», które mają być podzielone według woli ofiarodawców między ludnością chrześcijańską a żydowską. Oprócz tego zakomunikował ks. delegat o hojnym darze naszych braci polskińskich, którzy zaoferowali dla nas wyłącznie do podzielenia między ludnością chrześcijańską 300 wagonów kartofli. Dar ten przybędzie tak prędko jak ma to pozwolić środki komunikacyjne.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zebrani prosili ks. delegata o złożenie jak najgorętszego podziękowania Głównej Radzie Opiekuńczej oraz ofiarodawcom za ich troskę o Ziemię Wileńską.

Wczoraj odbyło się posiedzenie nowoobranego z rządu, który wyłonił ze swego grona prezydium; w skład prezydium weszły osoby następujące: prezesem został p. Sergiusz Łopaciński, wice prezesem ks. Adam Kuleszo, skarbnikiem p. Bolesław Malinowski i sekretarzem p. Witold Augustowski.

## Myśli majowe.

### Pod Beresteckiem.

Najkrytyczniejsza przyszła dla Rzeczypospolitej chwila w 1651 roku, gdy Chmielnicki po kilku zwycięstwach nad wojskami polskimi stanął wreszcie z 200 tys. kozaków i 300 tys. Tatarów pod Beresteckiem. Była to chwila stanowcza ważyły się losy Rzeczypospolitej polskiej. Jeszcze jedno zwycięstwo Chmielnickiego a wszystko stracone.

Ale Matka Boska czuwała nad dziedzictwem swoim. Obraz jej święty z Chelma znajdował się właśnie w obozie królewskim wraz z biskupem nauckim Surza. Pobożny król Jan Kazimierz uginając orzed nim kolana oddał się Maryi w opiekę a wojsku dał hasło bojowe: «Precystus». Zwyciężył wraz z zastępami w sam dzień św. Piotra i Pawła. Biskup Surza jako naoczny świadek podaje wiele ciekawych szczegółów tego dnia.

Tatarzy według niego uciekali z placu boju w zabobnym przestachu przed Bogarodzą, ponieważ jeszcze u siebie w domu nim się udali na wojnę wyrocznie przepowiedały im, że spotkają na polu walki straszną, «czarną Dziewicę» z Dzieciątkiem na prawem ręku, która ich zwycięży, w właściwie obraz chelmski był majowany w kolorach ciemnych. To też popłoch w czasie bitwy był wielki, ujrżeli Tatarzy «Czarną Dziewicę» i z pola pierzchać zaczęli, sam nawet «chan tatarski na poboju karocą swą i pzdno ze srebrnymi flaszkami z kobyłem mlekiem z żalem wielkim zostawił.

Marya Najświętsza ratowała Królestwo Polskie od klęski a Ruś od szymy, co przyznał też wyrażnie król Jan Kazimierz który z wdzięczności za to zwycięstwo darował katedrze chelmskiej pyszne antypedjum srebrne z płaskorzeźbą wyobrażającą obóz pod Beresteckiem. Aż do ostatnich czasów Uaji i na chelmazczyli do 1875 roku znajdowała się owa pamiątka w Chelmie. Skąd ją po skasowaniu U-aji Moskale wywieźli do Moskwy.

Dr. Krypakiewicz «Pam. mar.»

## Polskie Stowarzyszenie Pomoc Armji.

Polskie Stowarzyszenie «Pomoc» powstało dn. 18 listopada 1918 roku z dawnej Ligi Kobiet i nowych sił społecznych z różnych warstw ludności. Celem Towarzystwa jest dążenie do wcielenia w życie idei armji polskiej i pomoc wojskowym organizacjom. Na czel zarządu Towarzystwa stanął ksiądz Ignacy Olszański — zarząd w miarę potrzeby miał wyłaniać różne sekcje w celu możliwie pełnej i owocnej pracy. Najpierw uruchomione zostały sekcja ratunkowo-sanitarna kwaternikowa, zaopatrzenia i żywnościowa. Z których ratunkowo-sanitarna pod kierunkiem dr. Majewskiego oraz 2 ostatnie najbardziej intensywną rozwinięły działalność pod kierunkiem pani hrabiny Konstantowej Platerowej i hrabiny Jadwigi Wielhorskiej, a mianowicie zakupowały mundury, broń, wszelkie zaopatrzenie wojskowe dla tworsącego się wojska polskiego w Wilnie na schyłku okupacji niemieckiej, a także w utworzonej przez się jadłodajni udzielały z rasy dziennie gorącego posiłku żołnierzom.

Były projektowane przez sekcję oświatową czytelnie i wypożyczalnie książek, gospody dla żołnierzy, odczyty i kursy dla analfabetów — ale niestety, działalność ta została w zarodku niemal przerwana przez inwazję bolszewicką, zarekwirowanie lokali, rozgrabienie inwentarza i terror powszechny.

Wówczas mogły pracować tylko konspiracyjnie 3 sekcje, a mianowicie: opieki nad rodzinami legionistów, którzy wyszli do Królestwa — zapomog', dostarczanie produktów, pośrednictwo w znalezieniu pracy — na czel tej sekcji stanęła pani Sze-

kowska i p. Pietraszkiewiczówna — dalej szpitalna, która się zajęła dostarczaniem żywności bardzo źle zaopatrzonym w szpitalach rannych i żołnierzom polskich w styczniowej obronie Wilna. Na czel tej sekcji stanęła panna Pietraszkiewiczówna — a wreszcie więzienna, pod kierunkiem p. Rentowej, która połączyła się z oddziałami sekcji polskiej organizacji wojskowej i «Kółka Poleka» i podjęła się dostarczania jedzenia i bielizny dla więźniów politycznych, przechowywania, żywienia ukrywających się legionistów, ułatwienia powrotu do oddziałów i zaopatrzenie w żywność i ubranie na drogę uwalnianych z więzień i ukrywających się żołnierzy polaków.

Fundus Towarzystwa wynosił Mk. 81,187.60, z których wydano do różn. sekcji Mk. 68403.17.

Stan kasy obecny Mk. 12384.43. Szczegółowe sprawozdanie poszczególnych sekcji wkrótce zostanie ogłoszone drukiem w pismach miejscowych.

R.

## Z kresów.

### w Pińsku.

Złana jest powszechnie t. zw. sprawa pińska, na skutek której, z desyji Sejmku, do Pińska wyjechała komisja sejmowa, a w jej w składzie znalazło się dwu żydów (posłowie Priluckij i G. Habbaum).

Ożywił się Pińsk wskutek przyjazdu posłów. Żydostwo, przeważające liczebnie ludność chrześcijańską, zadziło z radością, ujrawszy wodza elitwactwa posła Priluckija i zaczęło wnieść do komisji niezasadzone skargi, a między innymi, że liczba rozstrzelanych bolszewików przez wojsko polskie jest większa, niż urzędowo podano. Na tem postanowili się oprzeć posłowie żydzi, lecz spotkał ich zawód, bo komisja poselska postanowiła otworzyć grób postrzelonych i przekonać się o fikcyjnej liczbie. Jest ona zgodna z liczbą podaną urzędowo. Strapiło to posłów żydowskich, ale ten fakt dowiódł, że nie umieli oni wznieść się na stanowisko bezstronnych delegatów suwerennego Sejmu, lecz są tylko oskarżycielami, szukającymi «dowodów», dla usprawiedliwienia swych oskarżeń.

Jak inaczej manifestowała swe uczucia ludność chrześcijańska Pińska, świadczył uroczysty obchód powstania Kościuski, urządzony w sali teatralnej Holtmana, w dniu 27 kwietnia, b, który zgromadził około 850 osób. Wroczytość rozpaczył hymn «Boże coś Polskę» odśpiewany z wzruszeniem przez obecnych. O Naczelniku Kościusku wygłosiła staranna opracowany odczyt p. Mikowska.

Posłowie, ulokowani w łóżkach, byli entuzjastycznie witani przez zebranych w teatrze. Entuzjazm wzrósł jeszcze, gdy na mówcy stanął poseł Wróblewski, prezes sejmowej komisji pińskiej i, nawiązując do odczytu o Kościusku, mówił o całości, wolności i niepodległości Polski, o tem, co gaębiło Ojczyznę naszą podczas powstania kościuszkowskiego i przez cały ciąg niewoli. Sam wzruszony poseł Wróblewski swem przemówieniem tak wzruszył obecnych, iż lzy zapłnily oczy obecnych, aż serwał się długo niemilkący, serdeczny, szczerzy, entuzjastyczny i mocny okrzyk «niech żyje Polska.» W tym okrzyku wyładowało się cale uczucie Polaków męczonych i prześladowanych na kresach, a brzmiał on tryumfalnie, jak dźwięk, zwiastujący dla całej Pińszczyzny nową piękną erę.

Po deklamacji panny Zawistowiczówny trupa amatorska pod dyktando p. Łojki odegrała bardzo sprawnie «Majstra Kilińskiego».

Wobec tej prostej, a szczerzej manifestacji uczuć polskich, do rozmówców potworności urosła wieść, iż poseł G. Habbaum miał się wyrazić na posiedzeniu komisji, że rozstrzelanie bolszewików w Pińsku będzie Polskę drogo kosztowało, bo aż... Litwę.

Posłowie Polacy prawdziwości tej wersji nie mogli zaprzeczyć, wskutek czego oburzenie na żydów wzrosło do rozmiarów powatnych. Tylko dzięki wybitniejszemu osobistościom polskim udało się zapobiedz demonstracji przeciw żydowskiej. Ludność chrześcijańska groźbę zawartą w słowach piosła Grunbaum przyjęła jako zapowiedź nowej niewoli, przypuszczając, że żydzi gotowi są do różnych machinacji, by oderwać tamte dzielnice od Macierzy Polskiej i oddać pod jarzmo obce. Umysły rozognione taką wersją, uspokoiła postawa wojska, które niedopałi do nowego najeżdzu wrogów.

## Głosy czytelników.

### O prawdę.

Przysłowie staropolskie mówi: «Zły ten ptak, co swoje gniazdo wali». A przysłowia są przecie mądrością narodów. Nie stoimy na gruncie bezwzględnych chwalców wszystkiego co swoje, ale wszelka krytyka musi być rzeczowa i spokojna, bez złej woli, żółci i jadu, osem nas obrzygał niedzielny artykuł «Naszego Kraju» «Gdzie jest mąka» oraz dalsze na ten temat w tymże numerze niesmaczne wywody i pseudo-dowcipy, zupełnie w stylu nieboszczyka «Młota».

Nie w oficjalnym charakterze, (bo to do mnie nie należy) i nie w chęci polemiki broń Boże, bo tej nie podejmę, ale jako zwykłemu obserwatorowi stosunków społecznych, niech mi wolno będzie powiedzieć słów parę objaśnienia w sprawie aprowizacji miasta, aktualnej.

O ile nam wiadomo sprawę wydawania produktów na paszporta, jeszcze przed krajem poruszano na posiedzeniach. Kierownik sekcji żywnościowej uważał to jako środek ostateczny, do którego miało się uciec w razie gdyby karty nie były gotowe jednocześnie z dostawieniem mąki do sklepów. Karty jednak dzięki bardzo intensywnej pracy centrali, zaczęły w porę do biur nadchodzić, razem z mąką i obeszło się bez uciekania się do zachwalanych przez kraj paszportów, które dziś walają się wszędzie, wiele osób porzuciło je wyjeżdżając, wiele jest paszportów falszowanych, daleci mniejsze nie są tam wcale zarejestrowane, słowem droga ta dałaby tylko pole do nieskończonych nadżyć, których szczęściem unikniemy.

Centrala, gdzie piszą się karty i kalendarzyki według spisu ludności podanego przez rządów domów, — pracuje przy dobrej organizacji i pod dobrą dyrektywą w bardzo wyjątkowym tempie, nawet w święta. Wszystko to się odsyła codziennie do biur rejonowych, skąd większa połowa miasta otrzymała już swe karty i mąkę za kwiecień, o czym kraj zdaje się nie wiedzieć.

Naturalnie, że jeszcze rejestracja ludności nie skończona, bo to robota mozolna, ale dziecko chyba rozumie, że jak są domy i działalce, które pierwsze otrzymały swe karty, tak też muszą być takie co otrzymają ostatnie. Pilnuje się w tem kolei wydawania list ludności przez rządów domów, którzy wcale się z tem nie śpieszyli. Innej zaś drogi sprawiedliwego rozdawactwa jak obecna — nie ma.

Prawda, że nie widać tłoku przed sklepami, gdzie ludność swobodnie swe porcje otrzymuje, nie oblegając magazynów od trzeciej w nocy z poduszkami, jak za dawnych «dobrych czasów». Może do tego «Kraju» tęskni?

Gdy przy bolszewikach miesiące całe nikt nie otrzymywał ani kruszyny chleba, to panowie obrońcy ludu milczeli w pokorze, nie występując z uwielbionymi protestami w szanownym «Młocie», jak to dziś robia, gdy swoi u steru rządu. Kadzi się przytem swierchnikom, poniżając resztę pracowników. Bo eswolimo, nie zbawiały rzeczy, wszystkim ćwiknąć w oczy się godzi. Także wszystkie załady dobroczyńne, ochroniska,

kuźnie, ochrony i t. d. otrzymały już mąkę, nawet drożdże, pleką i jedzą, że kilkadziesiąt tysięcy ludności i tam się żywi — to o tem milczymy, rozpisaną się nad tam, że nikt mąki dotąd otrzymać nie może i że ona musi być natychmiast rozdana.

Ten katagoryczny rozkaz brzmi nad wyraz komicznie, dodajmy na wiasem.

Rzecz każda musi się wykonać według planu, aby jej nie przerabiać powtórnie i nie umoczyć chaosu. Przyjdzie więc w tych dniach kolej na mąkę Majową i dalsze produkty. Naprawdę więc «Kraju» rośdiera szaty nad ludnością wileńską, przynawszy sobie monopol trośczenia się o jej losy, jak gdyby nikt więcej o to się nie troszczył. To też śmiech wabudza.

Że zaś gdzie drwa rąbią tam drzewgi padają, że wykryły się pewne małe nadżycia przy dostawach, to też nie koniec świata. Ukarac wiemych i brudną bielismę prac w domu, nie wywlekając jej na rynek publiczne. Niewiadomo jeszcze jaka narodowość była tam sprężyną... A my już huś-ha na swoich, na mieszczan, na kolejarzy i t. d. jak gdyby nam rozkosz sprawiło wylewanie pomyj na głowy rodaków.

Watydy, wstydy, panowie dsienajkarsze i zakończcie słowami, któremi rozpoczęłam: zły ten ptak, co swoje gniazdo wali. Tak.

Władysława Życka.

## Sprawy polskie.

### Walka z paskarzami.

Na mocy dekretu o stanie wyjątkowym z dn. 2 stycznia r. b., Komisarz nadzwyczajny na m. st. Warszawę i pow. warszawski polecił internować: Israela Rajafelda, Jankla Rawicza i Manasa Cwejko.

Rozkaz internowania nastąpił na skutek tego, że wspomniane wyżej osoby zajmowały się spekulacyjnym wykupem mięsa w większych ilościach od hurtowników dla sprzedaży detalistom z dużą nadwyżką cen, czemi działali na szkodę społeczeństwa.

### Nowy pogrom polaków w Gdańsku.

W numerze 77 Gazety gdańskiej czytamy o nowym pogromie polaków, urządzonym przez Niemców gdańskich z okazji głośnego zebrania protestacyjnego.

Odbywał się w środę wieczorem po owym niedzielnym zebraniu haka-tystycznym, wiec Zjednoczenia zawodowego polskiego. Ledwie mówca kilka zdań wypowiedział, aż tu sgraja Niemców wpadła do sali. Braun, przywódca ich, wrzeszczał: «Was ist hier los, hier wird deutsch — i nie dekonfesywasy idania, rausch krzes'em w mówcę Drag, Koepe, trzasnął krzesłem w pajak, że lampy elektryczne pogruchotał, a światło zgasło. Inny krzychał: «Seantags hab ihr geschworen dass ihr deutsch seid und heute seid ihr Polacken, ihr verfa hten Hundee — i walił krzesłem po głowach wiecowników. W ciemności było słyhać tylko brząk wybijanych szab, krzyk kobiet bitych, z których kilka pstrubowano. Klebłę tak poranili, że krew się lała. «Dir Hund werde wir auch eins beibringen — wrzeszczeli do L. szaryńskiego, który oberwał dobrze stołkiem po głowie i ręce, którą od ciosów się zastawiał. Niemcy-sobje, uzbrojeni w karabiny, jak świadek Niemiec sensal, i granaty, rozpędzili zebranych, a do pomocy czekało przed salą 30 drabów z granatami.

Nowy ten pogrom był zorganizowany z pomocą «Buergerwera». Już w poniedziałek robotnicy niemieccy przestrzegali właściciela sali, aby się miał na baczności.

Tyle «Gazeta gdańska». Mała to tylko ilustracja do stosunków, w jakich bracia nasi poza linjami demarkacyjnymi żyją.

### Portret generała Hallera.

Artysta rzeźbiarz Czesław Makowski wykonał z natury w płaskorzeźbie portret generała Hallera.

## Kłofacz o konieczności współpracy z Polską.

Minister obrony krajowej Kłofacz wygłosił wczoraj na zgromadzeniu narodowym przemówienie, w którym oświadczył, że konieczną jest współpraca czesko-słowackiej rzeszy z Polską i Rumunią, aby położyć kres ekspansywnym zachciankom Niemiec. Niemcy nie są jeszcze dostatecznie pokonane, ani też wyczerpane. Przygotowują się one do nowych walk.

W sprawie stosunku Niemców czeskich do rzeszy czesko-słowackiej oświadczył Kłofacz, że Czesi dadzą Niemcom swobodę życia, ale zażądają też od nich szeregu gwarancji. Niemcy muszą uznać, że żyją w rzeszy czesko-słowackiej, której są obywatelami. Wzorem dla rzeszy czesko-słowackiej może być tylko Szwajcaria, a nie Węgry.

## Organizacja uniwersytetu Wileńskiego.

Komisarz generalny kresów wschodnich dr. Kolankowski podał się do dymisji. Dymisję przyjęto. Równocześnie naczelnik państwa powierzył dr. Kolankowskiemu organizowanie uniwersytetu Wileńskiego.

## Powrót p. W. Puttkamera.

9 b. m. przyjechał z Paryża poseł Wawrzyniec Puttkammer, b. poseł do Dumy.

## Wirtuti militari.

Na posiedzeniu dnia 7 b. m. sejm przyjął nagł. śc włosku posła Skarbka i tow. w sprawie ustanowienia odznaki za należność dla członków polskiej siły zbrojnej — mianowicie zaś w formie polskiej odznaki wirtuti militari.

# TELEGRAMY.

## Pogromy żydowskie w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 9 b. m. (K. P.). — Mimo zarządzeń zapobiegawczych władz od kilku dni trwają w Budapeszcie zaburzenia antyżydowskie. Wiele sklepów żydowskich zostało zdemolowanych i zrabowanych. Ucierpiały zwłaszcza wielkie magazyny, będące w posiadaniu żydów.

W różnych dzielnicach miasta wyciągano żydów z mieszkań, bito ich i znęcano się nad nimi. Tym kamieniami wybijano szyby mieszkań i sklepów żydowskich.

Wiadze są zupełnie bezsilne, zaburzenia powtarzają się codziennie i codziennie są nowe ofiary. Żydzi masami opuszczają miasto.

## Ofensywa Kolozaka.

LJON, 9 b. m. (P. A. T.). — Rzdjotel-gram st. pozna. Według gazety «Ruskaja Armija», wojska Kolozaka idą naprzód i są 90 wiorst na zachód od Bogulaj, a 140 wiorst na południowy zachód od Sterlitamak. Wojska posuwają się w kierunku Orenburga.

## Przewrót w Moskwie.

LONDYN, 9 b. m. (K. P.). «Daily Telegraph» donosi z Kopenhagi, że w Moskwie przyszło do wielkiego przewrotu pod wpływem klęsk armji czerwonej, według tego doniesienia Lenin ma być uwięziony, a Trocki zamordowany. Inna wersja podaje, jakoby Trocki popełnił samobójstwo.

## Niemcy przesiłko żydów w armji.

BERLIN, 9 b. m. (K. P.). — Na murach miasta roślępiono odezwę do ochotników wojskowych, wzywając ich do wyłączenia z narodowych oddziałów armji «wszystkich żydów i pół żydów».

## Odwołanie Focha i D'Annunzia.

WIEDEŃ, 9 b. m. (K. P.). Z Paryża donoszą:

Marszałek Foch będzie niebawem mianowany marszałkiem Anglii. Major D'Annunzio ma być mianowany podpułkownikiem włoskim.

## Sprawa Gdańska.

PARYŻ, 9 b. m. (PBK.). Niemcy nie są oczywiście zadowoleni z decyzji w sprawie Gdańska, może dojść do zakłóceń. Prasa francuska dodaje jednak, że konferencja nie odstąpi od swych postanowień. Ten ostatni pogląd prasy francuskiej zdaje się mieć uzasadnienie w tym fakcie, że do Nowego portu w Gdańsku przybyło 6 okrętów wojennych Ententy. Jedno jest: pewne, że Niemcy, pracując, iż sprawa Gdańska jest dla nich przegrana, usiłowali od dłuższego czasu sprowokować ludność polską do zbrojnego wystąpienia, jak dotąd jednak bezskutecznie.

## Sąd nad Wilhelmem.

PARYŻ, 7 (PBK.). Prasa podaje wiadomość «United Press» z Waszyngtonu:

Kandydatami na sędziów, którzy będą sądzili eks cesarza Wilhelma, z ramienia Ameryki są b. prezydent William Howard Taft i Charles Evans Hughes.

Z ramienia W. Brytanji sędzią będzie prawdopodobnie Lord Reading, gwarantujący godność najwyższego sędziego w Anglii.

## Przywódcy spartakowców monarchijskich w rękach Wojsk rządowych.

MONACHJUM, 9 b. m. (K. P.). — Wojska rządowe zdobywszy gmach sądowy zagarnęły część głównych przywódców, których bezwzględnie stawiono przed sąd wojenny. Według nadeszłych z Monachjum wiadomości zupełne stłumienie spartakowców jest kwestją kilku godzin.

## Bolszewizm a żydzi.

PARYŻ, 9 b. m. (K. P.). Ómy powszechny kongres komunistów okazał — jak donosi korespondent «Echo de Paris» z Sztokholmu — powolne wymieranie komunizmu bolszewickiego w Rosji. Na 406 delegatów, tylko 190 było Rosjan. Reszta składała się z żydów ukraińskich, fiński, estońskich i polskich.

## De dawnych przyjaźni.

BERLIN, 9 b. m. (K. P.). «Vorwärts» obecnie urzędowy organ rządu wystąpił z artykułem wstępnym o tendencjach na wskroś rusofijskich. «Vorwärts» stwierdza, że Niemcy ze wszech stron otoczone wrogami jedyną ostoję znaleźć mogą w ścisłym przymierzu z Rosją i nawołuje do nawiązania długoletnich dobrych stosunków z Niemcem z Rosją.

## Konstytucja Gdańska.

PARYŻ, 9 b. m. (K. P.). Według postanowień traktatu pokojowego, wolne miasto Gdańsk otrzymuje konstytucję, uchwaloną w porozumieniu z Ligą Narodów. Wolność Gdańska będzie zagwarantowana przez Ligę Narodów. Konwencja pomiędzy Polską a Gdańskiem przewiduje Ligę Narodów dla 1) zabezpieczenia unji cłowej pomiędzy Polską a Gdańskiem i zapewnienia dla Polski części portu gdańskiego; 2) dla zabezpieczenia Polsce utrzymania doków, kanałów i dróg komunikacyjnych; 3) dla zapewnienia dla Polski kontroli nad Wisłą i głównymi linjami kolejowymi, z wyjątkiem lokalnych i tramwajów oraz dla zabezpieczenia dla Polski komunikacji pocztowej i telegraficznej z Gdańskiem; 4) dla zapewnienia dla Polski możliwości przeprowadzenia ulepszeń doków, dróg wodnych oraz swobodnego nabywania potrzebnych terenów; 5) dla uniemożliwienia wszelkiego rodzaju wykroczeń przeciwko Polakom w Gdańsku; 6) by reprezentowanie Gdańska zagranicą i opieka nad jego obywatelami była w ręku polskim. Każdy z dotychczasowych mieszkańców Gdańska, który wyrazi życzenie przeniesienia się do Niemiec będzie miał prawo opuszczenia Gdańska w ciągu 12 miesięcy. Zastępujące się w Gdańsku posiadłości państwa pruskiego stają się za pośred-

dnictwem Ligi Narodów albo własnością Gdańska albo Polski, stosownie do postanowienia komisarzy Ligi Narodów

Morderstwa w Monachjum.

BERLIN. Potwierdza się wiadomość o rozstrzelaniu na podwórzu gimnazjum Luipolda w Monachjum przez motłoch bolszewicki zakładników, wziętych w piwnicach tego gimnazjum. Zakładników rozstrzelano z tyłu, a następnie pokieroszowano straszliwie. Zamordowani ulegli: ks. Thurn und Taxis; sekretarz dyrekcji kolejowej Daumenlang, hrabia Westarp, 62-letni artysta malarz, prof. Ernest Berges; artysta malarz Seidnitz; bar. Tenchert; Walter Nenhans i Walter Deike. Policja monachijaska nie ma potwierdzenia wiadomości o rozstrzelaniu słynnego artysty, prof. Stucka.

Wobec tych morderstw i innych okrucieństw spartakowców, ludność Monachjum jest tak przeciwko nim rozgorączkoma i rozszuszona, że wojsko musiał strzedz pilnie spartakowców ujętych, aby ich nie rozszarpało.

Rząd Hoffmanna oświadcza, że zdecydowany jest stosować zasadę ząb za ząb, oko za oko względem bolszewików. Kilkunastu ujętych z bronią w ręku rozstrzelano na miejscu. Śród rozstrzelanych w ten sposób znajdują się też 3 kobiety. Wogóle zbredniały mordercy, którzy pogratyli stolicę Monachjum w taki odmet nieszczęścia, nie mają zaznać miłosierdzia.

Na cmentarzach monachijskich złożono zwłoki 179 osób, które zginęły podczas walk ulicznych. Ze strony wojska zginęło 7 oficerów i około 40 szeregowców.

Obecnie panuje już spokój w mieście.

W oczyszczeniu Bawarii z żywiołu bolszewickiego pomagają gorliwie właścianie.

daje do wiadomości, że wszelkie rachunki i pretensje do Magistratu z tytułu zobowiązań miejskich władz poprzednich winny być zgłoszone do dnia 15-go bm. po upływie tego terminu, żadne rachunki, ani pretensje do rozpoznania przyjmowane nie będą.

Sprostowanie. W № 19 «Dziennika» w Obwieszczeniu zostały omyłkowo połączone dwa Rozporządzenia: 1) Od imienia Komisariatu Generalnego Ziem Wschodnich o nieprzyznaniu przez Rząd Polski zobowiązań władzy komunistycznej, i 2) od imienia Burmistrza m. Wilna o terminie zgłaszania pretensji do Magistratu. Należy każde rozumieć osobno.

Sprostowanie. W № 19-ym «Dziennika Wileńskiego» w Zarządzeniach obowiązujących § 3 zamiast «wykonanie wszelkich aktów i umów o użytkowaniu lasów» powinno być «wykonanie wszelkich aktów i umów o wyrobie lasów».

Protokół ogólnego zebrania podmiejskich wsi i okolic parafii Wszystkich Świętych odbytego 22-go lutego 1919 roku z miejscowości Podwysoka pod Wilnem.

Po omówieniu spraw; zawiązania podmiejskiego koła Demokracji Chrześcijańskiej, sposobów rozwoju kooperatywy parafialnej i szkolnictwa. Probowiec ks. N. Dyakowski zabrał głos w sprawie odbywającego się w Wilnie sjazdu Białoruskiego służby dworskiej i Bóg nie wie jakich i skąd przybyzów za pomocą których jakoby delegatów od ludności miejscowej władze sowieckie mają wydać rezolucję, że kraj ten wypowiada się za ściślejszym połączeniem się z Białorusią czy Rosją. Po dłuższym i rzeczowym przemówieniu ks. Preboscza N. Dyakowskiego jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

My zgromadzeni mieszkańcy podmiejskich wsi i okolic najmocniej protestujemy przeciwko planom i zamiarom odbywającego się sjazdu Białoruskiego w Wilnie. Polskiej nzywamy my i jesteśmy Polakami. Z Polakami pragniemy połączyć się w jeden państwowy organizm, a chociaż dzisiaj zadają gwałt naszym uczuciom narodowym, nie wątpimy jednak, że to prędzej, czy później się skończy. Polakami być nie przestaniemy. Precz z bolszewikami! Niech żyje Polska! Następują podpisy.

Otworzenie poczty. W sobotę o g. 10 rano po nabożeństwie u św. Jana wobec władz wojskowych i cywilnych z udziałem delegacji Mi-

nisterjum poczty i telegrafu z Warszawy odbyło się według tradycji polskiej poświęcenie gmachu poczty. Ks. Araszkiewicz przemówił do pracowników podniosło i patrijotycznie, zachęcając ich do pełnienia swych obowiązków nie za grzesz, lecz sumienie dla dobra wspólnego.

O g. 12 rozpoczęto czynności na poczcie. Tegoż dnia wysłano już do Warszawy paczki z listami zwyczajnymi i poleconymi.

Telegraf tymczasem działa tylko dla władz wojskowych.

Pogadanki sportowe. Z upoważnienia Komitetu Edukacyjnego organizuje się cykl pogadarek o wychowaniu fizycznym, grach, zabawach i wycieczkach—w celu przygotowania nauczycielek do pracy w ogródkach (pół kolejach letnich), które mają powstać z początkiem wakacji w różnych punktach miasta.

Pogadanki odbywać się będą w poniedziałek, środy i piątki od g. 5 i pół—7 po poł. w szkole Opieki nad dziećmi Mała Pohulanka № 8 w sali rysunkowej—bezpłatnie. Początek 16 b. m.

Proszona są panie nauczycielki i wychowawczynie pragnące objąć posady w ogródkach o zapisywanie się w biurze P. Z. N. L. Jagiellońska 7 m. 8 codzień między 3—4 g. w poł. i w czytelni p. Zukowskiej.

Liga Robotnicza św. Kozimierza. Ze względów technicznej natury kursa dla analfabetów zostały przeniesione na Bernardyński zaułek № 8 «Ognisko», dla członków Ligi są dwie godziny wykładów 10 kop. Wykłady codziennie oprócz świąt od 6—8 g. w.

Jutro 14-go bm. o g. 5 po poł. odbędzie się zebranie fachu stolarski i cieśli w gmach Ligi Robotniczej św. Kazimierza.

Oddział wileński Czerwonego Krzyża. Uformował się w Wilnie polski oddział Czerwonego Krzyża. Na członków można się zapisywać w kancelarii przy ulicy Uniwersyteckiej № 2.

Walne zebranie odbędzie się 1-go czerwca.

Czerwony Krzyż. Zdobi ręce różnych osób można podejrzanych przepadka Czerwonego Krzyża. Na to liczne przychodzi skargi do Redakcji naszej. Czyby nie było koniecznym sprawdzić te różne siostry miłosierdzia i swych studentów rosyjskich, na mocy czego uda się oni siostr i braci.

Z Towarzystwa Rolniczego. Posiedzenie rady wileńskiego Towarzystwa Rolniczego odbędzie się dziś 13 go bm. o g. 6 w. Zawalna № 9.

Wobec nagłości spraw, wszyscy członkowie Rady obecni w Wilnie u przejmie są proszeni o przybycie.

Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego. Podaje do wiadomości, że Biuro Nauczycielstwa czynne jest codziennie od g. 12—2. Biuro pośredniczy w wyszukiwaniu pracy, i udzieli wszelkich informacji.

Centralny Związek Chrześcijański Związków Zawodowych w Wilnie powiadamia wszystkich delegatów należących do Centrali, że ogólne posiedzenie odbędzie się nie w poniedziałek, lecz we wtorek o godz. 6 w. Sprawy niezwykle są ważne. Dotychczas każdy Związek Zawodowy ma dwóch przedstawicieli, to też o ile jakiś związek jeszcze nie należy proszony jest o przysłanie na g. 6 we wtorek swych delegatów do Konwiktu (S to Michalski zauł. 5).

Ogólne zebranie. We środę 14 bm. o godz. 6 w. w sali teatralnej przy ul. S to Jańskiej 21 odbędzie się ogólne zebranie wspólne wszystkich członków Koła Polek i Polskiego Stowarzyszenia «Pomoc» w celu ujednostajnienia akcji tych Towarzystw ewentualnie zlanie się. Wobec ważności spraw pożądaną jest rzeczą by wszyscy członkowie przybyli jaknajliczniej.

Osoby i organizacje nie podpisane jeszcze pod adresem przeczytanym na Wieczorne Hołdy dla Józefa Piłsudskiego w Sali Miejskiej dnia 16 go kwietnia zechcą podpisać swe położyc na skrzynkach znajdujących się w księgarni Józefa Zawadzkiego.

Adres ten Naczelnikowi Państwa wkrótce zostanie przesłany.

Na ochotnika. Życzący wstąpić do Oddziału Wileńskiego wojsk polskich majora Dąbrowskiego, ażeby się zgłosić zechcą do podporucznika Budnickiego przy ul. Poznańskiej № 7, m. 1.

KRONIKA

Dziś: Serwacego. Jutra: Bonifacego. Pojutrze: Zofii wd. Wschód słońca—o g. 4 m. 01 Zachód słońca—o g. 7 m. 53.

Z WILNA.

Obwieszczenie Magistratu. Magistrat m. Wilna po-

Ktoby wiedział

o miejscu zamieszkania Janiny córki Jana Mockiewicza, studentki medycyny uniwersytetu Kijowskiego, która w lipcu r. z. wyjechała do Szawel, gub. Kowieńskiej, proszony jest o zawiadom. Marji Fuchs, WARSZAWA—PRAGA, apteka — Ząbkowska 35.

Lekarz dentysta I. WILKOMIRSKI Wielka 41. 21

Dr. W. Wołodźko Ordynator miejskiego szpitala chorób skór. i wenerycznych. Przyjm. 2—5. Ul. Św. Filipa № 15 (naprzeciw kościoła św. Jakóba na Złotychkach). 4317

Skutecznie lecze od chorób wenerycznych. S to Michalski 14—6, od 5—8 wieczór.

Pod klinikę lub letnisko oddaje lokal w majątku 5 w. od miasta a także ziemia pod ogród i tamże przyjmują się krowy na pastwisko Wład.: Wileńska 29—8. 4300

Okazyjnie do sprzedania krowa mleczna, rasy holenderskiej. Wiadom.: Trocki Trakt № 2—2; oglądać o godz. 12—3 po poł. 21

Ogólne zebranie związku rolników pow. Wileńskiego

odbędzie się we wtorek 13-go bm. o godz. 6 ej wieczorem, w mieszkaniu inżyniera Rouby przy ulicy Wileńskiej 31—2.

Na porządku dziennym sprawa organizacji związku i wybory tymczasowego zarządu.

Stowarzyszenie ogrod. «Spójnia» zawiadamia członków, że walne zebranie odbędzie się d. 14-go maja o godz. 6-iej po południu, lokalni jadłodajni dla urzęd. miejskich, M. Pohulanka № 5. Obecność wszystkich członków jest niezbędna dla ostatecznego omówienia egzystencji towarzystwa.

Zw. Rolników

Ogólne zebranie rolników pow. dziśnieńsk. odbędzie się we wtorek, 13 bm. o godzinie 5 w lokalu Tow. Rolniczego (Zawalna 9).

Na porządku dziennym sprawa organizacji związku rolników i wybory tymczasowego zarządu.

2—3 pokoje z meblami do wynajęcia. S to Jerska 1—15. 88

Dr. Wacław Makarewicz choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w Wileńska 6—7. 4241

Sztuczne zęby wstawia technik pietrogród. L. Minkier. Ludwisarska (Preobrażeńska) 4—7. Reparacje wykonywam w ciągu 4 g.

Zgubiono paszport na im. Marji Szuba-Szubańskiej i kwit na 300 r. domu komis. «Pomoc». Uprasza się o odnies.: Kalwaryjska 36. 84

Poszukuję posady r z a d e y do majątku. Kalwaryjska 53—3. 16

Pianino zagraniczne z czerwonego drzewa, franki, portjery i dywany do sprzedania. Oglądać od 10—12 i od 4—7. Garbarska 16—6. Tamże lekcje języka francuskiego.

Zgubiono weksle na różne sumy na imię Marji Lewkowiez. Uważać za nie ważne.

Paszport zgubiono na imię Anny Mejszelis w nim były pieniądze na sumę stu (100) r. Upr. znalazcę zawiad.: Benedyktyńska 7—13. 15

Niniejszem zawiad., iż wszelkie umowy zawarte z rządem sowieckim, co do wynajmu mieszkań, ogrodów i placów w opuszczonych posesjach VII cyrkułu są nieważne. Dzierżawcy powinni się zgłosić do biura powyższego cyrkułu: Antokolska 37—pomiedzy 9—1 w celu odnowienia umów. Op. VII cyrk. nał opuszc. d. i pos. I. Solimani.

Ważne dla pań! Przerabiam kapelusze oraz przyjmuję obstalunki. Gubernatorska 5—27, od 9—12 i od 2—5 pp. Zalcwska. 37

Pończochy ze starych (nieobciętych, wypranych) przerabiam na nowe. 2 a Junkierska 33—26, wejś. w bramę; tamże meble do sprzedania.

Do sprzedania aparat kinematograficzny Ulica Rzezcza 11—2. 26

Potrzebne mieszkanie o 3 albo 4 pokojach z wygodami. Oferty składać do adm. «Dz. Wil.» dla F. M. 4246

Potrzebny zaraz chłopiec 14—16-letni do posługi przy aptece A Rostkowskiego. Kalwaryjska 4.

Sprzedam cielicę 2 tyg. 1 rasowa. S to Jerska 15—1

Stróż z rekomendacją potrzebną. Zakretowa 5a—6, od 10—1.

Skład apteczny albo urządzenie chciałbym kupić. Oferty składać w administracji «Dzien. Wil.» dla A. W. 20

W sprawie koncertowej proszę p. Ballensteina, który z kwartetem grywał na wyst. niem przy Ostrobramie o swój adres. Jednocześnie pr. tego, który ma zorg. chór o adres. M. Platerowa. Antokol 24

Rządca i ekonom kaw. poszukuje posady gospod. lub powiernika (dł. letnia prak). Mogę wyr. eksp. masła, sery susz. Mam św. z ost. służby. Ostrobramska 2—21.

Zgubiono paszp. i metr. na im. Julji Markwart również książ. uciekinierów. Zn. up. o od. Zawalna 40 do stróża.

Zginął chłop. 5-letni, Stasek Wróblewski, 10 maja o 12 w połud. Ubr. w białą koszulkę dom. Jeżeli by kto coś o nim słyszał, proszony jest o danie wiadomości: I cyrkuł (Konna 1).

Wczoraj w południe zginęła dziewczynka. Upr. odprowadzić: róg Jagiellońskiej i Portowej № 1 do sklepiku.

Służąca potrzebna z rekom. Bankowe kolonje za Zielonym mostem, ulica Konstantynopolska (d. Cargodrka) 17—3, do właściciela domu.

Rodowita Francuska z teorją i konwersacją poszukuje lekcji na wsi lub w mieśc. Wład.: Tatarska 1—7 2

Mieszkania 4—5 pokoi z wszelkimi wygodami. Wład.: Tatarska 1—7 2

Portrety Józefa Piłsudskiego widoki rewji, mszy polowej i pogrzebu poległych w wykonaniu J. Bułhaka 4240 sprzedają księgarnie polskie.